

Sygnatura akt I C 334/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Gryfice, dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gryficach I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kowalska

Protokolant: sekretarz sądowy Kamila Kielar

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lutego 2018 r. w G.

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 272,93 zł (dwustu siedemdziesięciu dwóch złotych i dziewięćdziesięciu trzech groszy) z odsetkami:

- ustawowymi liczonymi od dnia 3 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienia liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.135,26 zł (jednego tysiąca stu trzydziestu pięciu złotych i dwudziestu sześciu groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryficach:

- od powoda kwotę 556,55 zł,
- od pozwanej kwotę 122,17 zł

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Małgorzata Kowalska

Sygn. akt I C 334/16

UZASADNIENIE

Powód T. B. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 1.510 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Swoje żądanie wywodził z tego, iż sprawca kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. o nr rej. (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Powód wskazał, iż pozwana wypłaciła tytułem odszkodowania kwotę 1.756,59 zł, lecz było to odszkodowanie zaniżone z uwagi na zaniżoną wartość kosztów naprawy pojazdu. Powód nabył całość praw do odszkodowania na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Powód dochodzi tytułem odszkodowania kwotę 1.510 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą oszacowanej szkody a kwotą wypłaconego odszkodowania.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując wysokość szkody wskazaną przez T. B. w pozwie i podnosząc, że wypłacona do tej pory kwota 1.756,59 zł odpowiada należnemu odszkodowaniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność J. S., uległ w wyniku zdarzenia drogowego mającego miejsce dnia 2 grudnia 2014 r. uszkodzeniu, w następstwie którego doszło do pęknięcia pokrycia zderzaka przedniego, zarysowania reflektora przedniego lewego i do zerwania jego zaczepu, a nadto – do zagięcia przedniej części błotnika przedniego lewego. Sprawcą kolizji oraz (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. łączyła umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów.

J. S. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy kolizji.

Pismem z dnia 2 grudnia 2014 r. (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. poinformowała J. S. o tym, iż otrzymała zgłoszenie szkody.

Z tytułu odszkodowania została wypłacona przez ubezpieczyciela kwota 1.756,59 zł.

Niesporne, a nadto dowód:

- pismo z dnia 2 grudnia 2014 r. – k. 45,
- dokumenty w aktach szkody – płyta na k. 37,
- zeznania świadka J. S. – k. 96,
- pisemna i ustna opinia biegłego sądowego W. S. – k. 113-137,

142-143, 147, 171, 177-178.

J. S. zakupił pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) z komisju w S. za kwotę 11.900 zł. Samochód nie był serwisowany w autoryzowanych salonach (...), a w warsztatach na terenie G..

Po uzyskaniu odszkodowania w wysokości 1.756,59 zł J. S. dokonał samodzielnie (jest mechanikiem samochodowym) częściowej naprawy pojazdu przy użyciu zamiennych części używanych. Na naprawę wykorzystał całe wypłacone odszkodowanie, co i tak nie pozwoliło na przeprowadzenie naprawy pojazdu w pełnym zakresie.

J. S. sprzedał pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) za 10.000 zł w dniu 22 czerwca 2016 r.

Dowód:

- zeznania świadka J. S. – k. 96,
- umowa sprzedaży z dnia 22 czerwca (...). – k. 112.

Dnia 6 listopada 2015 r. J. S. zawarł z T. B. umowę cesji wierzytelności w wykonaniu umowy sprzedaży wierzytelności, na mocy której przelał na rzecz cesjonariusza wszelkie swoje wierzytelności przysługujące mu od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. za szkodę komunikacyjną powstałą w dniu 2 grudnia 2014 r. na pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...). Przelew obejmował wszelkie uprawnienia cedenta względem dłużnika, z wyłączeniem wypłaconej kwoty 1.756,59 zł oraz z wyłączeniem roszczeń z tytułu zwrotu kosztów holowania, parkingu lub najmu pojazdu zastępczego.

Niesporne, a nadto dowód:

- umowa cesji wierzytelności z dnia 6 listopada 2015 r. – k. 7.

T. B., posiadający uprawnienia biegłego rzeczoznawcy samochodowego, dokonał własnej wyceny kosztów naprawy pojazdu na kwotę 5.234,23 zł brutto.

Dowód:

- kosztorys – k. 7-8.

F. (...) o nr rej. (...) w dniu 2 grudnia 2014 r. był pojazdem 14 letnim o przebiegu 190719 km. Przed powstaniem zdarzenia szkodowego pojazd ten nosił już uszkodzenia w postaci zarysowań bocznej lewej płaszczyzny pokrycia zderzaka przedniego i zarysowań błotnika przedniego lewego. Uszkodzenia te nie powstały w przebiegu szkody z dnia 2 grudnia 2014 r. Pokrycie zderzaka przedniego pojazdu naprawiane było przed zdarzeniem z dnia 2 grudnia 2014 r. przy użyciu masy wypełniającej, co nie stanowiło prawidłowej technologii naprawy. Wskutek zdarzenia szkodowego masa szpachlowa popękała i częściowo odpadała.

Wartość samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) przed szkodą z dnia 2 grudnia 2014 r. wynosiła 10.900 zł z VAT. Koszty naprawy pojazdu w zakresie uszkodzeń będących wynikiem zdarzenia z dnia 2 grudnia 2014 r.:

- przy użyciu części oryginalnych - wynoszą 3.650,55 zł z VAT,

- przy użyciu części alternatywnych – wynoszą 3.083,81 zł z VAT,

- przy użyciu części używanych - wynoszą 2.029,52 zł z VAT.

Koszt samodzielnej naprawy przez właściciela pojazdu z zastosowaniem części używanych wyraża się kwotą – 1.770,61 zł.

Wskutek zdarzenia szkodowego w samochodzie marki F. (...) o nr rej. (...) nie uległy uszkodzeniu ani układ kierowniczy, ani układ jezdy, a z w uwagi na kolizyjny wiek pojazdu i jego wcześniejsze uszkodzenia, przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania kolizji możliwe było przy zastosowaniu w procesie jego naprawy części używanych.

Dowód:

- pisemna i ustna opinia biegłego sądowego W. S. – k. 113-137,

142-143, 147, 171, 177-178.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się jedynie częściowo zasadne.

W myśl art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku; natomiast w przypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 kc), zaś art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych precyzując zakres obowiązków ubezpieczyciela zakłada, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju

stosunków. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (por. art. 817 § 1 kc).

Zgodnie natomiast z przepisem art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. 2011.205.1210) odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Takie ujęcie odpowiedzialności świadczy o przyjęciu zasady pełnego odszkodowania w każdym wypadku, w którym posiadacz lub kierujący pojazdem w związku z ruchem tego pojazdu spowodują szkodę, nie zaś o ograniczeniu tej odpowiedzialności tylko do określonych roszczeń mających naprawić jedynie bezpośrednie skutki zdarzenia szkodzącego (patrz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku wydanej w sprawie III CZP 75/11, opublikowanej w OSNC 2012/7-8/81.). Oznacza to, iż w ramach swej odpowiedzialności, ubezpieczyciel nie jest obowiązany jedynie do zwrotu tych kosztów naprawy uszkodzonej rzeczy, które są niezbędne do przywrócenia jej prawidłowego funkcjonowania tj. w przypadku pojazdu tylko tych kosztów które są niezbędne, aby pojazd był ponownie zdolny do użytku, ale wszystkich kosztów, które konieczne są do przywrócenia stanu poprzedniego, tj. przywrócenia uszkodzonej rzeczy do stanu sprzed wypadku. Tak też wyraźnie stanowi przepis art. 363 § 1 k.c., z treści którego jednoznacznie wynika, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Odpowiedniej sumy tj. sumy odpowiadającej kosztom przywrócenia uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego.

Pomiędzy stronami nie było sporne, że sprawca kolizji zaistniałej w dniu 2 grudnia 2014 r. zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Poza sporem pozostała ponadto okoliczność, że zgłoszona przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym szkoda powstała w deklarowanych przez niego okolicznościach, tj. w trakcie kolizji z dnia 2 grudnia 2014 r. Istota sporu ogniskowała się natomiast w przedmiotowej sprawie wokół kwestii wysokości należnego powodowi odszkodowania. Strona pozwana kwestionowała wysokość kosztów naprawy wynikających z opinii prywatnej załączonej do pozwu. Podnosiła, że powód nie przedstawił żadnych rachunków czy faktur poświadczających fakt zakupu i zastosowania w procesie naprawy części nowych oryginalnych i potwierdzających koszt poniesionej robocizny. W związku z powyższym zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu przy użyciu części nowych oryginalnych doprowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Konkluzje opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków samochodowych W. S. nie pozostawia wątpliwości, że wartość samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) przed szkodą z dnia 2 grudnia 2014 r. wynosiła 10.900 zł z VAT. Koszty naprawy pojazdu w zakresie uszkodzeń będących wynikiem zdarzenia z dnia 2 grudnia 2014 r.:

- przy użyciu części oryginalnych - wynoszą 3.650,55 zł z VAT,
- przy użyciu części alternatywnych – wynoszą 3.083,81 zł z VAT,
- przy użyciu części używanych - wynoszą 2.029,52 zł z VAT.

Koszt samodzielnej naprawy przez właściciela pojazdu z zastosowaniem części używanych wyraża się kwotą – 1.770,61 zł.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) w dniu 2 grudnia 2014 r. był pojazdem 14 letnim o przebiegu 190719 km. Przed powstaniem zdarzenia szkodowego pojazd ten nosił już ślady uszkodzeń, które nie powstały w dniu 2 grudnia 2014 r. Po uzyskaniu odszkodowania w wysokości 1.756,59 zł ówczesny właściciel ww. pojazdu J. S. dokonał samodzielnie (będąc mechanikiem samochodowym) częściowej naprawy pojazdu przy użyciu zamiennych części używanych. Na naprawę wykorzystał on całe wypłacone odszkodowanie, co i tak nie

pozwoili na przeprowadzenie naprawy pojazdu w pełnym zakresie. Następnie J. S. sprzedał pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) za 10.000 zł w dniu 22 czerwca 2016 r.

Sąd podziela ogólną regułę, że obowiązek naprawienia szkody powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany w ogóle dokonał naprawy auta i czy zamierza ją naprawić (wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. IV CKN 387/01, Lex 141410). Nie negując powyższego, należy zachować w polu widzenia, że zgodnie z treścią art. 363 § 2 kc wysokość odszkodowania ustala się według cen z daty ustalenia odszkodowania, a nie daty powstania szkody. To zatem na datę orzekania Sąd ustala wysokość szkody i uwzględnia przy tym wszystkie zdarzenia, jakie zaistniały już po powstaniu szkody, a miały wpływ na jej wysokość (art. 316 § 1 kpc). Zasadniczo więc, jeśli poszkodowany dokonuje zbycia pojazdu w stanie uszkodzonym, wartość szkody odpowiada różnicy pomiędzy wartością pojazdu, jaką miał on w stanie nieuszkodzonym a uzyskaną ceną sprzedaży. Treść zeznań świadka J. S. przekonuje natomiast, że pojazd został przez niego sprzedany, lecz w stanie częściowej tylko naprawy dokonanej przez samodzielną przy użyciu części używanych. W świetle zeznań tej treści brak jest w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia słuszności tezy, jakoby naprawa tego rodzaju przywracała stan poprzedni auta (sprzed powstania szkody). Wobec zaistniałych w sprawie okoliczności faktycznych Sąd wyraża przekonanie, że wartość szkody powstałej w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...) winna być ustalona jako uzasadniony koszt jego naprawy. W uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03) Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Za wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, należy zdaniem Sądu uznać koszt części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Za „niezbędne” koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. W sytuacji nienaprawienia szkody (lub niepełnego jej naprawienia) należy przy ustalaniu wysokości rekompensaty pieniężnej brać pod uwagę hipotetyczne nakłady, jakie przy uwzględnieniu przeciętnych cen są niezbędne (por. K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 582).

Sąd doszedł do przekonania, że naprawa pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) przy użyciu części używanych pozwoli przywrócić pojazd do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody. Wnioski opinii biegłego nie pozostawiają wątpliwości, że wskutek zdarzenia szkodowego w ww. samochodzie doszło do pęknięcia pokrycia zderzaka przedniego, zarysowania reflektora przedniego lewego i do zerwania jego zaczepu, a nadto – do zagięcia przedniej części błotnika przedniego lewego. Nie uległy natomiast uszkodzeniu ani układ kierowniczy, ani układ jezdy. Jednocześnie należy mieć na uwadze kolizyjny wiek pojazdu (14 lat), jego przebiegu 190719 km i jego wcześniejsze uszkodzenia, a mianowicie fakt, iż przed powstaniem zdarzenia szkodowego pojazd ten nosił już uszkodzenia w postaci zarysowań bocznej lewej płaszczyzny pokrycia zderzaka przedniego i zarysowań błotnika przedniego lewego. Pokrycie zderzaka przedniego pojazdu naprawiane było przed zdarzeniem z dnia 2 grudnia 2014 r. przy użyciu masy wypełniającej, co nie stanowiło prawidłowej technologii naprawy. Nie można także zatracać z pola widzenia, że pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) nie był serwisowany w autoryzowanym salonie, a w warsztatach na terenie G.. Przywołane okoliczności powodują, że przyznanie stronie powodowej - w ramach procesu naprawienia szkody - kosztów naprawy takiego pojazdu przy uwzględnieniu cen za części oryginalne lub nowe zamienniki prowadziłoby w ocenie Sądu do nieuzasadnionego wzbogacenia strony powodowej. Konkluzje opinii ustnej biegłego sądowego wprost wskazują, że przy uwzględnieniu wszystkich ww. czynników i okoliczności naprawienie pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) przy użyciu części używanych byłoby wystarczające do przywrócenia stanu samochodu sprzed kolizji. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż nabywając do procesu naprawy części używane można ocenić ich stan i dopasować do stanu części uszkodzonych w trakcie zdarzenia z dnia 2 grudnia 2014 r. Jednocześnie Sąd uznał, iż tego rodzaju naprawa winna być przeprowadzona przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Zastosowania tego rodzaju metody nie gwarantuje naprawa samochodu metodą gospodarczą, czego dokonał samodzielnie J. S. i to tylko dlatego, że sam jest mechanikiem samochodowym, a przyznane odszkodowanie nie pozwalało na pełną naprawę pojazdu w salonie choćby nieautoryzowanym. W procesie naprawy należy zatem uwzględnić naprawę przez warsztat nieautoryzowany, a więc taki w którym do chwili zdarzenia

szkodowego pojazd był serwisowany. Koszt takiej naprawy wyraża się kwotą 2.029,52 zł, która w ocenie Sądu stanowi granicę odpowiedzialności pozwanej za powstałą w dniu 2 grudnia 2014 r. w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...) szkodę.

Strona powodowa podnosiła przy tym, że biegły niesłusznie zastosował potrącenie wartości zderzaka przedniego w wysokości 50 %, albowiem wcześniejsza naprawa zarzeka przeprowadzona był zgodnie z zachowaniem technologii naprawy producenta. Po pierwsze – przy kosztorysie kalkulacji naprawy z zastosowaniem części używanych biegły w ogóle nie stosował 50% procentowej amortyzacji, gdyż de facto skutkowałoby to dwukrotnym pomniejszeniem wartości części używanych. Po wtóre – niezależnie od powyższego - wbrew twierdzeniom powoda nie sposób przyjąć, aby wcześniejsza naprawa zarzeka przeprowadzona był zgodnie z zachowaniem technologii naprawy producenta. Elementy plastikowe, a takim jest zderzak, naprawia się przy użyciu mas żywicznych, nie zaś ma szpachlowych, które nie mają właściwości sprężystych i przy ewentualnych dopuszczalnych odkształceniach zderzaka – pękają i wypadają. Dobitym dowodem powyższego jest przedmiotowa sprawa, gdzie w odniesieniu to zderzaka przedniego biegły stwierdził ubytki popękanej masy szpachlowej.

Biegły podkreślił ponadto, że zastosowanie przez pozwaną 50% potrącenie cen materiałów lakierniczych przeznaczonych do lakierowania błotnika przedniego lewego ze względu na ujawnione w nim zarysowania pozostające bez związku z przebiegiem szkody jest zbyt radykalne. W ocenie Sądu w pełni uzasadnione (charakterem i zakresem zarysowań) jest natomiast 30% potrącenie, które uwzględnia kosztorys kalkulacji naprawy w zakresie wskazanych kwot ubytku wartości lakieru.

Sąd nie podziela zapatrywań powoda, jakoby przyjęte przez biegłego w opinii „oklejanie” błotnika przedniego w procesie jego naprawy i lakierowania było "nietechnologiczne". Powód podnosił, że zgodnie z technologią naprawy producenta niezbędny jest do tego demontaż błotnika przedniego i przedniej szyby bocznej. Biegły sądowy podkreślił składając opinię ustną, że postulowany przez powoda sposób naprawy i lakierowania błotnika przedniego byłby właściwy w procesie naprawy auta nowego, w okresie gwarancyjnym. Uwzględniając zaś wiek pojazdu i jego wcześniejsze uszkodzenia metoda oklejania była całkowicie wystarczająca i jest ona powszechnie stosowana w warsztatach w procesie naprawy tego rodzaju pojazdów. Biegły zwrócił uwagę, że koszt demontażu szyby bocznej w systemie A. to kwota 13,53 zł netto. Mając na uwadze powyższe Sąd ocenił, iż demontaż analizowanych części służyłby jedynie generowaniu dodatkowych, zbędnych kosztów naprawy.

Jako że koszt naprawy pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) przy użyciu części używanych w nieautoryzowanym warsztacie wynosi wyraża się kwotą 2.029,52 zł, a wypłacone już z tego tytułu odszkodowanie to 1.756,59 zł odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się do wypłaty kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wskazanymi kwotami, tj. do kwoty 272,93 zł. Z tych względów Sąd zasądził wskazaną kwotę od pozwanej na rzecz powoda wraz z odsetkami (różnicując je na ustawowe i ustawowe za opóźnienie) od dnia 3 stycznia 2015 r. Skoro bowiem ubezpieczyciel ma 30 dniowy termin na wypłatę odszkodowania, a z akt szkody wynika, iż zgłoszenie zdarzenia wywołującego szkodę nastąpiło dnia 2 grudnia 2014 r.), to mając na uwadze art. 111 § 1 i § 2 kc - stanowiący, iż termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia, a jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło - 30 dniowy termin upłynął dnia 2 stycznia 2015 r., zatem żądanie zasądzenia odsetek jest zasadne od dnia 3 stycznia 2015 r. Od dnia 3 stycznia 2015 r. zaktualizowała się możliwość naliczania odsetek za opóźnienie w realizacji obowiązku. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie znajduje swoją podstawę w art. 481 § 1 i § 2 kc zgodnie, z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, natomiast jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W pozostałym natomiast zakresie - ponad kwotę 272,93 zł powództwo oddalono, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie II wyroku.

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy ustalony został w oparciu o całokształt zgromadzonych dowodów dokumentarnych, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana, ani też nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Za pełnowartościowy dowód w sprawie Sąd uznał opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Wnioski wyciągnięte przez biegłego i zawarte w opinii zasadniczej i uzupełniającej zostały obszernie uzasadnione, są logiczne, spójne i nie zostały przez żadną ze stron skutecznie zakwestionowane. Odnosząc się do zarzutów zgłoszonych przez strony biegły w sposób wyczerpujący przedstawił rzeczową i przekonującą argumentację przemawiającą za zasadnością wniosków wysnutych w opinii zasadniczej. Również w opinii ustnej szeroko rozwinął i doprecyzował wywody pisemne. Biegły szczegółowo przedstawił tok wnioskowania, który doprowadził go do konkluzji podsumowującej wywody opinii. Stąd też Sąd uznał tę opinię – tak zasadniczą (lecz w kształcie skorygowanym opinią uzupełniająca) jak i uzupełniającą - za w pełni wiarygodne i oparł na nich ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie, przyjmując je jako własne. Ponadto Sąd poczynił ustalenia faktyczne w sprawie w oparciu o zeznania świadka J. S., które były logiczne, spójne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie III wyroku w myśl art. 100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Na koszty strony powodowej w niniejszej sprawie składa się opłata sądowa od pozwu w wysokości 76 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800.) – w łącznej wysokości 1893 zł. Na koszty pozwanej złożyły się: zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800.) – w łącznej wysokości 1.800 zł.

Powód wygrał proces jedynie w 18 %, a zatem należał się mu od pozwanej zwrot kosztów w wysokości 340,74 zł, natomiast pozwana wygrała w 82%, więc jej należna była tytułem kosztów procesu kwota 1476 zł. Wzajemnie kompensując wskazane należności Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

W punkcie IV wyroku Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych, które w przedmiotowej sprawie wyrażały się łączną kwotą 678,72 zł (412,25 zł jako niepokryta z zaliczki część wynagrodzenia biegłego sądowego oraz wynagrodzenie przyznane w toku rozprawy wysokości 266,47 zł). Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gryficach od pozwanej kwotę 122,17 zł (678,72 zł x 18%), zaś od powoda kwotę 556,55 zł (678,72 zł x 82%), - stosownie do treści art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSR Małgorzata Kowalska